

Sygn. akt II AKa 308/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Skorupka
Sędziowie:	SSA Cezariusz Baćkowski SSA Edward Stelmasik (spr.)
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marii Walkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2012 roku

sprawy **P. S. (1)**

oskarżonego z art. 223 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 § 1 k.k., art. 288 § 1 k.k. oraz art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

**M. M. (1)**

oskarżonego z art. 223 § 1 k.k. oraz art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 29 czerwca 2012 r. sygn. akt III K 236/11

**I. zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych P. S. (1) i M. M. (1) utrzymuje w mocy uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;**

**II. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków w częściach równych z tym, że wydatki związane z doprowadzeniem oskarżonego P. S. (1) obciążają tego oskarżonego oraz wymierza tytułem opłaty za II instancję P. S. (1) 400 zł, a M. M. (1) 300 zł.**

## UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy dla Wrocławia – Krzyki Wschód oskarżył:

a) P. S. (1), M. M. (1) i K. P. (1) o to, że:

I. w dniu 19 kwietnia 2011 roku we W. działając wspólnie i w porozumieniu pobili M. D. (1), w ten sposób, że poprzez trzymanie za ręce doprowadzili pokrzywdzonego do stanu bezbronności, a następnie zadawali jemu ciosy

pięścią w głowę, przy czym pobicie narażało go na nastąpienie skutku opisanego w art. 157 § 1 kk, po czym grożąc natychmiastowym użyciem noża oraz pobiciem, żądali wydania pieniędzy o równowartości butelki wódki, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na postawę pokrzywdzonego,

**to jest o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

b) w/w P. S. (1) nadto o to, że:

II. w dniu 28 listopada 2010 roku we W. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej grożąc pozbawieniem życia oraz gwałtownym zamachem na mienie R. B. (1) do rozporządzenia mieniem poprzez nakazanie im płacenia nieustalonych kwot pieniędzy, czym działał na szkodę K. B. (1) i R. B. (2),

**to jest o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 § 1 kk**

III. w dniu 11 kwietnia 2010 roku we W. uszkodził mienie w postaci trzech sztuk krzeseł typu hoker, popielniczki oraz doniczki ze sztucznymi kwiatami stanowiącymi wyposażenie lokalu (...), powodując straty w wysokości 500 złotych, czym działał na szkodę K. B. (2) i R. B. (1),

**to jest o czyn z art. 288 § 1 kk**

IV. w dniu 19 kwietnia 2011 roku we W., wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci o, 43 gram marihuany,

**to jest o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,**

c) w/w M. M. (1) nadto o to, że:

V. w dniu 19 kwietnia 2011 r. we W., wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci o, 15 gram marihuany,

**to jest o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.**

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 29.06.2012 r.:

I. uznał P. S. (1), M. M. (1) i K. P. (1) za winnych tego, że w dniu 19 kwietnia 2011 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu dopuścili się czynnej napaści na funkcjonariusza Policji M. D. (1), pozostającej w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, w ten sposób, że przytrzymał go za ręce, a następnie zadawali mu ciosy pięścią w głowę, czym spowodowali obrażenia naruszające czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni tj. czynu z art. 223 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył im kary:

- P. S. (1) – 2 lat pozbawienia wolności,

- M. M. (1) i K. P. (1) – po roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

II. uznał osk. P. S. (1) za winnego pozostałych zarzuconych czynów i za to wymierzył mu kary:

- za czyn opisany w p. II, na podstawie art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk – roku pozbawienia wolności,

- za czyn opisany w p. III, na podstawie art. 288 kk 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- za czyn opisany w p. IV, na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r. – 3 miesięcy pozbawienia wolności.

III. osk. M. M. (1) uznał za winnego czynu zarzuconego w p. V, przy ustaleniu, że posiadał 0,22 g środka odurzającego i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 85, 86 § 1 i 63 § 1 kk wymierzył kary łączne pozbawienia wolności w wymiarze:

- P. S. (1) – 3 lat z zaliczeniem faktycznego pozbawienia wolności od 19.04.2011 r. do 11 sierpnia 2011 r.

- M. M. (1) – roku i 6 miesięcy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania od 19.04.2011 r. do 02.02.2012 r.

V. na podstawie art. 70 § 2 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa rzeczy opisanych w poz. 3 i 4 wykazu dowodów rzeczowych nr 1/197/11 (k. 198).

VI. na podstawie art. 44 § 1 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa przedmiotu opisanego w poz. 2 wykazu dowodów rzeczowych Nr 1/197/11 (k. 198),

VII. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym opłaty:

- od P. S. (1) – 400 zł.

- od M. M. (1) – 300 zł. (sygn. akt III K 236/11).

Wyrok ten zaskarżyli obrońcy oskarżonych P. S. i M. M..

Wyrok ten zaskarżyli obrońcy oskarżonych P. S. i M. M..

Obrońca osk. M. M. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

- art. 4 kpk, 7 kpk w zw. z art. 398 § 1 kpk i art. 339 § 1 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz nieuwzględnienie wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a w szczególności wyjście poza granice oskarżenia w zakresie czynu i aktu oskarżenia, poprzez zmianę opisu czynu i kwalifikacji prawnej czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na czyn z art. 223 § 1 kk pomimo że prawidłowa analiza całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów oraz okoliczności sprawy wskazują na to, iż taka zmiana była niedopuszczalna i niezasadniona;

- art. 7 kpk i art. 424 kpk w zw. z art. 173 § 1 zd. II kpk oraz art. 228 i 229 kpk, polegającą na dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności na całkowicie dowolnym uznaniu za wiarygodne zeznań świadka M. D. (1), w zakresie w jakim przedstawił on przebieg zdarzenia z dnia 19 kwietnia 2011 r. z udziałem oskarżonych, oraz zeznań świadka M. B., w zakresie w jakim przedstawił on przebieg czynności przeszukania oskarżonego M. M. (1), jak również wyników czynności okazania świadkowi M. D. (1) wizerunków potencjalnych sprawców przestępstwa osobę oskarżonego M. M. (1), że względu na wewnętrzną sprzeczność w relacji świadka M. D. (1) oraz sprzeczność ich relacji z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, w tym szczególności wyjaśnieniami oskarżonych oraz opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej, jak również prawną i procesową wadliwość czynności okazania wizerunku oskarżonego, co winno powodować całkowite pominięcie dowodu z okazania i protokołów przeszukania przy dokonywaniu ustaleń faktycznych,

- art. 7 kpk i 424 kpk w zw. z art. 9 § 1 kk i art. 223 § 1 kk polegającą na dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w zakresie ustalenia po stronie oskarżonego M. M. (1) istnienia świadomości i wiedzy w momencie kontaktu z pokrzywdzonym M. D. (1), że ten jest policjantem, jak również błędnego ustalenia, że oskarżony w momencie kontaktu z pokrzywdzonym M. D. (1) obejmował swoim zamiarem, iż dopuszcza się napadu na osobę, która jest funkcjonariuszem publicznym, a także że doszło do tego w związku z pełnieniem przez funkcjonariuszem

publicznym, a także że doszło do tego w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych, podczas gdy oskarżony M. M. (1) dnia 19 kwietnia 2011 r. miał po raz pierwszy kontakt z M. D. (1), dowiedział się o tym, że ten jest policjantem dopiero po zatrzymaniu na komendzie, a ponadto okoliczności zdarzenia, a to brak wylegitymowania się przez M. D. (1), ale przede wszystkim jego zachowanie, polegające na wyciągnięciu noża i groźby słowne jego użycia, nie mogły świadczyć, że oskarżony ma do czynienia z policjantem;

- art. 167 kpk polegający na braku przeprowadzenia z urzędu dowodu z zeznań wszystkich osób uczestniczących w czynności przeszukania oskarżonego M. M. (1),

- art. 361 § 1 kpk polegającą na braku uwzględnienia wniosku oskarżonego o umożliwienie pozostania na Sali rozpraw wskazanej osoby – matki oskarżonego, po wyłączeniu jawności rozprawy z dnia 23.03.2012 r. w części dotyczącej przesłuchania świadków K. B. (2) i R. B. (1);

- art. 390 § 2 kpk w zw. z art. 275 § 2 kpk polegającą na wydaniu przez Sąd postanowienia, zamiast ewentualnego zarządzenia wydanego przez przewodniczącego składu orzekającego, o opuszczeniu przez oskarżonego M. S. rozpraw na czas przesłuchania świadków K. B. (2) i R. B. (1), pomimo, że świadkowie ci nie byli w żaden sposób związani z osobą i zarzutami sformułowanymi wobec oskarżonego M. M. (1), a brak było dostatecznych przesłanek do takiej decyzji, a ponadto Sąd po umożliwieniu oskarżonemu powrotu na salę rozpraw nie odczytał w obecności oskarżonego protokołów zeznań tych świadków, ujawnionych i odczytanych podczas jego nieobecności, a złożonych przez tych świadków w postępowaniu przygotowawczym;

2. rażąco surowość orzeczonej kary pozbawienia wolności, przejawiającą się przede wszystkim nie uwzględnieniem dyrektyw określonych w przepisie art. 54 § 1 kk co doprowadziło do niesłusznego ustalenia, że tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności spełni swoje kodeksowe założenia, podczas gdy oskarżony jako jedyny jest osobą niekaraną, nie wchodzącą dotychczas w żaden sposób w konflikt z prawem, a ponadto jest osobą młodocianą, w stosunku do której w pierwszej kolejności winien kierować się względami wychowawczymi, a tych izolacja więzienna spełnić nie może.

W konsekwencji wniosł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku przez:

- uniewinnienie osk. M. M. od zarzuconych czynów,

- względnie – warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności;

2) lub – uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Obrończyni osk. P. S. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania mogących mieć wpływ na wydane w sprawie rozstrzygnięcie, a to art. 7 kpk polegające na dokonaniu ustaleń będących podstawą wyroku, w sposób dowolny z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, a wyrażający się wnioskowaniem Sądu bez uwzględnienia reguł logicznego myślenia w szczególności w odniesieniu do uznania, że:

- P. S. (1) dopuścił się napaści na funkcjonariusza policji M. D. (1), gdy prawidłowa ocena stanu faktycznego nie daje podstaw do przypisania oskarżonemu dokonania przestępstwa na osobie pokrzywdzonego, w szczególności poprzez jego zaatakowanie i naruszenie czynności ciała na czas poniżej 7 dni,

- P. S. (1) dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza Policji.

2. błąd w ustaleniach faktycznych mogących mieć wpływ na treść wydanego wyroku, a polegający – przy oparciu się na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego – na całkowicie bezpodstawnym uznaniu sprawstwa i winy P.

S. (1) w sytuacji gdy wyjaśnienia oskarżonego oraz współoskarżonych nie dają podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanych mu czynów przy zachowaniu reguł wyrażonych w normie z art. 7 kpk.

Wniosła ona o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie osk. P. S.,
- 2) względnie – uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Uprowadzając dalsze argumenty stwierdzić należy, że obie apelacje uznano za niezasadne i to w stopniu oczywistym. Powyższe stanowisko uzasadnia Sąd Odwoławczy następująco:

I.

#### **I. co do apelacji obrończyni osk. P. S. (1).**

Apelacja wymieniona w tytule niniejszego fragmentu uzasadnienia jest, co już wyżej zasygnalizowano, niezasadna i to w stopniu oczywistym.

W apelacji swej koncentruje obrończyni osk. P. S. głównie uwagę na czynie związanym z osobą pokrzywdzonego policjanta M. D.. Nie zmienia to jednak faktu, iż prezentuje ona pogląd jakoby cyt. „Sąd dokonując oceny zgromadzonych dowodów dot. udziału oskarżonego w zdarzeniach opisanych w akcie oskarżenia naruszył zasady opisane w art. 7 kpk, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń w tym zakresie” (cytat z apelacji). W tej sytuacji przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego będzie ocena trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie wszystkich 4 przestępstw przypisanych P. S. (1).

1. W pierwszej kolejności rozważone zostaną zarzuty apelującej obrończyni, skierowane przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w p. I zaskarżonego wyroku. W tym zakresie, zauważyć na wstępie należy, iż Sąd Okręgowy skorygował w porównaniu do zarzutu aktu oskarżenia, opis czynu będący przedmiotem przestępstwa przypisanego w tym punkcie zaskarżonego rozstrzygnięcia. Mianowicie – prokurator oskarżył, iż krytyczny napad na policjanta M. D. wyczerpał znamiona zbrodni rozboju w rozumieniu art. 280 § 2 kk, natomiast Sąd Okręgowy uznał, iż napad ten wiązał się z pełnieniem przez tego pokrzywdzonego obowiązków policjanta, a więc, że stanowił występki z art. 223 § 1 kk. Obrończyni osk. P. S. wprawdzie nie podniosła pod adresem takiego rozstrzygnięcia sprawy zarzutów o charakterze procesowym, ale taki zarzut sformułowany został w apelacji innego ze sprawców tej napaści tj, w apelacji obrońcy osk. M. M. (1). Mianowicie, obrońca wymienionego oskarżonego sugeruje, jakoby Sąd Okręgowy, przypisując oskarżonym popełnienie czynu z art. 223 § 1 kk „ wyszedł poza granice oskarżenia, albowiem zmienił w sposób istotny zarówno opis czynu, jak i jego kwalifikację prawną” (cytat z uzasadnienia apelacji osk. M. M. s. 4, karta 918 T.V). Ewentualne podzielenie tego zarzutu miałyby wpływ na rozstrzygnięcie co do osk. P. S.. Zarzut ten uznano jednak za bezpodstawny z powodów wskazanych w rozważaniach, odnoszących się do apelacji obrońcy osk. M. M..

Wracając do meritum sprawy, stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów obrończyni osk. P. S., jakoby bezpodstawnie uznano tego oskarżonego za współsprawcę czynnej napaści na policjanta M. D.. To prawda, że zarówno wymieniony oskarżony, jak i dwaj pozostali skazani za ten czyn współsprawcy, nie przyznali się do napaści na pokrzywdzonego policjanta. Jego postawa, jak i wyjaśnienia obu współsprawców nie uszły jednak uwadze Sądu Okręgowego. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku podano przekonujące powody dla których dano wiarę zeznaniom pokrzywdzonego i odmówiono wiary wyjaśnieniom oskarżonych (s. 9-19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Uzupełniając tę obszerną a przy tym przekonującą argumentację Sądu Okręgowego, wyrazić należy pogląd, iż jest niewiarygodnym, aby pokrzywdzony, który na skutek opóźnienia pociągu, był zainteresowany w szybkim dotarciu do Komendy Policji W.-R., zdecydował się na podjęcie działań interwencyjnych wobec głośno zachowujących się oskarżonych. Jest przecież oczywistym, że tego rodzaju interwencja spowodowałaby większą zwłokę w objęciu służby. Zasadnie wobec tego uznał Sąd Okręgowy, że to osk. P. S., z uwagi na stan nietrzeźwości, skłonność do

agresywnych zachowań (czego dowodzą uprzednie skazania oraz przestępstwa popełnione na szkodę K.R. B.) a także wcześniejsze częste kontakty z pokrzywdzonym policjantem, sprowokował krytyczne zdarzenie. Pretekstem do agresywnego zachowania wobec policjanta były niewyjaśnione okoliczności śmierci jego kolegi. Faktycznym zaś powodem napaści było to, że policjant M. D. wielokrotnie wykonywał z osk. P. S. różnego rodzaju czynności procesowe, zwłaszcza związane z pełnieniem obowiązków dzielnicowego w rejonie zamieszkania tego oskarżonego. Jest znamionnym, że ten oskarżony przyznał, iż znał pokrzywdzonego z czasów, gdy był on dzielnicowym (k. 647v Tom IV). Co więcej – treść pisemnego oświadczenia tego oskarżonego zatytułowana „apelacja” dowodzi, że z policjantami miał on rozmaite sytuacje konfliktowe. Z oświadczenia tego niedwuznacznie wynika, że przejawia on wyjątkowo negatywny stosunek do tych funkcjonariuszy. Obciąża ich o liczne niezasadne interwencje wobec niego, połączone z pobiciami (k. 952 – 953 T. VI). Tego rodzaju stosunek do policjantów uprawdopodobnia w stopniu wysokim wersję pokrzywdzonego M. D., że krytycznego dnia został on zaatakowany przez P. S. i jego kolegów.

Trafnie ponadto uznał Sąd Okręgowy, że w sposób pośredni wersję M. D. potwierdzili inni policjanci, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia w związku z jego telefonicznym wezwaniem o udzielenie pomocy. Przekazali oni bowiem relację, jaką przedstawił im ten pokrzywdzony a nadto opisali jego wygląd po krytycznym pobiciu. Nie sposób przy tym podzielić twierdzeń apelującej obrończyni, jakoby wersja pokrzywdzonego o pobiciu go pozostawała w sprzeczności z rodzajem doznanych obrażeń ciała. Treść zaświadczenia lekarskiego (k. 23 i 37), zeznania świadków z Komendy Policji W. R. oraz materiał fotograficzny (k. 191) a także opinia biegłego (k. 804) świadczą, że w następstwie przedmiotowego pobicia, stwierdzono u M. D.:

- powierzchowny uraz głowy, stłuczenie,
- skręcenie kręgosłupa szyjnego,
- stłuczenie stawu skokowego prawego,
- złamanie paznokcia palca III prawej ręki,
- sińce i otarcia naskórka obu rąk.

Treść opinii biegłego świadczy, że powyższe obrażenia mogły powstać cyt. „w czasie i okolicznościach podanych przez badanego” (k. 37 T.I i k. 804 – 806 Tom V).

W tym stanie rzeczy uznano, że nie ma podstaw do kwestionowania ustaleń o winie osk. P. S. w zakresie przypisanego mu udziału w czynnej napaści na policjanta M. D..

2. Chybiony jest także zarzut, jakoby brak było podstaw do skazania P. S. za czyn z art. 223 § 1 kk, gdyż cyt. „pokrzywdzony M. D. (1) w chwili naruszenia jego nietykalności cielesnej nie wykonywał obowiązków służbowych”. To prawda, że pokrzywdzony istotnie w trakcie krytycznego zdarzenia nie wykonywał obowiązków służbowych. Zwrócić jednak należy uwagę, że przestępstwa wymienionego w cytowanym przepisie dopuszcza się nie tylko sprawca, który dopuszcza się czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych, lecz także wówczas gdy napaść ta pozostaje cyt. „w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”. W niniejszym stanie faktycznym jest przecież ustalone, że napaść na M. D. (1) wiązała się z pełnieniem przez niego obowiązków policjanta w Komendzie Powiatowej W. – R. (co już wcześniej wykazano).

3. Fakt kwestionowania ustaleń o winie tego oskarżonego obliguje do całościowej oceny rozstrzygnięcia wydanego w p. I zaskarżonego wyroku (dyrektywa z art. 447 § 1 kpk). Rozważono wobec powyższego w pierwszej kolejności, czy trafna jest ocena prawna tego czynu. Przypomnieć wobec tego należy, że krytyczne zachowanie oskarżonych, w tym i P. S., zakwalifikował Sąd Okręgowy jako przestępstwo czynnej napaści na policjanta w rozumieniu art. 223 § 1 kk. Zasadność tej kwalifikacji jest oczywista, skoro zważy się, iż napaść ta wiązała się z obowiązkami służbowymi wykonywanymi przez tego pokrzywdzonego w K. R.. Wydaje się przy tym, że Sąd Okręgowy wykazał daleko idącą tolerancję do zachowania sprawców, gdy uznał, że końcowy jego fragment nie wyczerpał znamion zbrodni rozboju

z art. 280 § 2 kk w stadium usiłowania. Zważyć przecież należy, że w końcowym fragmencie jeden z napastników powiedział „bierz od ku.....y na flaszkę” i wówczas osk. P. S. (1) zwrócił się do pokrzywdzonego cyt. „dawaj na flaszkę, będziesz wolny”.

Jest znamionnym, że słowa te padały, gdy osk. M. M. (1) wyciągnął nóż i zagroził M. D. (1), że „dostanie kosę”, zaś K. P. (1) zbliżał się do tego pokrzywdzonego, usiłując go uderzyć. W takiej sytuacji można prezentować stanowisko, iż przestępne zachowanie oskarżonych, w tym i P. S. wyczerpało nie tylko znamiona występku z art. 223 § 1 kk, lecz także znamiona zbrodni z art. 13 § 1 kk w zw.z art. 280 § 2 kk w kumulatywnej kwalifikacji.

Dyrektywa z art. 447 § 1 kk obliguje ponadto do rozważenia, czy kara wymierzona temu sprawcy w p. I zaskarżonego wyroku nie razi surowością. Przypomnieć wobec tego należy, że Sąd Okręgowy skazał P. S. na podstawie art. 223 § 1 kk na 2 lata pozbawienia wolności. Orzekł więc karę, która oscyluje w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Oceniając tę karę nie można tracić z pola widzenia de facto chuligańskiego charakteru tego czynu. Zważyć przecież należy, że napad na policjanta dokonany został w centralnych rejonach W. i to w porze gdy na ulicy znajdowała się relatywnie duża ilość osób (było to przed godz. 8<sup>00</sup> rano).

Nie sposób przy tym uznać, aby oskarżony P. S. (1) miał jakikolwiek powód do ataku na pokrzywdzonego. Trudno bowiem za taki uznać jego niechęć do przedstawicieli organów policji. Sprawcy, którzy atakują policjanta bez jakiegokolwiek powodu i to na ruchliwej ulicy miasta, w obecności większej ilości osób, okazują w ten sposób rażące lekceważenie porządku prawnego. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie przypisał oskarżonym takiego charakteru popełnionego występku, ale przedstawione wyżej okoliczności nie mogą być obojętne dla oceny kary wymierzonej P. S. za czyn przypisany mu w p. I zaskarżonego wyroku.

4. Sąd Apelacyjny nie widzi także podstaw do kwestionowania trafności ustaleń o winie tego oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanego mu przestępstwa posiadania w dniu 19.04.2011 r. o, 43 marihuany. Przypomnieć należy, że w chwili zatrzymania, w związku z dokonaną czynną napaścią na policjanta M. D. przy oskarżonym ujawniono tzw. jedną „działkę” marihuany, o wadze o, 45 g znajdującą się w woreczku strunowym, (dowody – patrz: protokół przeszukania k. 136 – 138, protokół użycia testera narkotycznego k. 140 i protokół zważenia k. 141). Wprawdzie oskarżony P. S. nie przyznał się do tego przestępstwa, ale tłumaczenie, jakie przedstawił na okoliczność wyników przeszukania, zasadnie zostało uznane przez Sąd Okręgowy za niewiarygodne. Tak bowiem należy ocenić jego sugestie, przedstawiane w wyjaśnieniach oraz w tzw. „apelacji”, jakoby narkotyk ten został mu „podrzucony” przez policję. Na poparcie tych twierdzeń brak bowiem przekonujących dowodów. Wyjaśnienia drugiego z oskarżonych tj. M. M. (1) również nie zasługują na wiarę i należy je uznać jako wynik uzgodnień między tymi sprawcami.

Z uwagi na treść nakazu zawartego w art. 447 § 1 kpk oceniono także, czy kara wymierzona P. S. za czyn z art., 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie razi surowością. Przypomnieć wobec tego należy, że za przestępstwo to skazano wymienionego oskarżonego na 3 miesiące pozbawienia wolności (p. IV zaskarżonego wyroku). Jest to więc kara, która jedynie w niewielkim stopniu odbiega od minimum ustawowego zagrożenia. Nie sposób więc uznać ją za rażąco surową, gdy zważy się nadto uprzednią karalność P. S.. W tym miejscu zauważyć należy, że za czyn ten orzeczono względem wymienionego sprawcę nadto środek karny w postaci przypadku posiadanej marihuany (p. VII wyroku). O ile sama zasadność takiego orzeczenia wydaje się być bezdyskusyjna, to sposób zredagowania orzeczenia opartego na art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii budzi procesowe zastrzeżenia. Zważyć należy, że orzeczenie o środku karnym winno wiązać się z konkretnym czynem, przypisanym sprawcy. Krytyczną ocenę takiego sposobu orzekania o środku karnym, z jakim mamy do czynienia w niniejszej sprawie, wyrażał niejednokrotnie Sąd Najwyższy (patrz: uzasadnienie wyroku S.N. z 5.12/2006 r. III KK 273/06 – OSNKW 2007/1/8 oraz S.N. z 2.12.2005 r. V KK 133/05 OSNwSK 2005/1/2324, Prok. i Pr. wkł. 2006/4/8). Przywołać w tym względzie należy zwłaszcza kategoryczne uwagi Sądu Najwyższego, wypowiedziane w uzasadnieniu wyroku z 2.12.2005 r., w którym stwierdzono, że z brzmienia § 2 art. 413 kpk, traktowanego integralnie wynika, że rozstrzygnięcia co do kary i środków karnych powinny odnosić się do przypisanego oskarżonemu czynu, wypełniającego znamiona określonego przestępstwa. Oznacza to, że ustawodawca nie dopuszcza wymierzenia kary ani środka karnego inaczej, jak tylko za popełnienie konkretnego przestępstwa (wyjątkowo za ciąg przestępstw w warunkach z art. 91 § 1 kk). Inny sposób rozstrzygnięcia,

a więc przez orzeczenie środka karnego, w wyroku skazującym za kilka przestępstw, bez równoczesnego wskazania, za które z nich wymierza się ten środek karny, stanowi naruszenie ustawowej konstrukcji wyroku skazującego, ustanowionej przepisem art. 413 § 2 kk i zarazem sprzeciwia się pryncypalnej zasadzie odpowiedzialności karnej za czyn zabroniony pod groźbą kary (art. 1 § 1 kk). Odnosząc te wywody na grunty niniejszej sprawy stwierdzić należy, że prawidłowa redakcja p. IV zaskarżonego wyroku w części skazującej winna mieć przykładowo brzmienie „i za to na podstawie art. 62 ust. 1 i 70 ust. 2 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 3 m-cy pozbawienia wolności oraz środek karny przepadku 0,45 g zabezpieczonej marihuany”. Taka sama uwaga odnosi się także do sposobu zredagowania orzeczenia o środku karnym w odniesieniu do osk. M. M..

5. Sąd Apelacyjny nie widzi także żadnych podstaw, aby kwestionować trafność ustaleń o winie P. S. w zakresie obu pozostałych przypisanych mu przestępstw, które zostały popełnione na szkodę K. i R. B. (1). W tym względzie dysponował Sąd Okręgowy zeznaniami wymienionych pokrzywdzonych. Sąd ten nie miał żadnych racjonalnych powodów, aby świadkom tym odmówić wiary, zwłaszcza, że wersje oskarżonego, o rzekomym zatargu z K. B. (2) na tle wzajemnych rozliczeń, brzmi wyjątkowo mało wiarygodnie.

W związku z treścią art. 447 § 1 kpk rozważono, czy także zasadna jest ocena prawna obu zachowań będących przedmiotem punktów II i III zaskarżonego wyroku. Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Przystępne zachowanie P. S. (1) z 28.04.2010 r., polegające na przyjsciu z jeszcze jednym osobnikiem do lokalu, prowadzonego przez pokrzywdzonych B., zachowywaniem się w tym lokalu w sposób agresywny, zaczepianiu gości, niszczeniu naczyń, prowokacyjnym ściąganiu spodni, podjęciu próby uderzenia K. B. (2) to niemalże „klasyczna metoda” wymuszenia płacenia tzw. haracz.

Sąd Okręgowy wykazał w tym względzie daleko idącą tolerancję w ocenie tego czynu, akceptując kwalifikację, sugerowaną w akcie oskarżenia, tj. że oskarżony dopuścił się jedynie przestępstwa z art. 288 § 1 kk, bo konsekwencją zachowania sprawców było zniszczenie mienia o wartości 500 zł. Tymczasem praktyka sądowa świadczy, że zachowując się w sposób wyżej opisany, liczą sprawcy na to, iż pokrzywdzeni, w obawie przed ponowieniem takich zachowań, sami bez werbalnego żądania domyślą się, iż należy płacić „haracz”. Tylko brak apelacji na niekorzyść osk. P. S. był przeszkodą do skorygowania wyroku w zakresie czynu przypisanego temu sprawcy w p. III.

O tym, że trafna jest taka ocena zdarzenia z 28 kwietnia 2010 r. najdobitniej świadczy czyn, jakiego dopuścił się P. S. siedem miesięcy później tj. 28.11.2010 r. (czyn z p. II zaskarżonego wyroku). Tego dnia udał się on ponownie do lokalu pokrzywdzonych w towarzystwie dwóch innych mężczyzn. Ponownie zachowywali się oni prowokacyjnie, pokazywali gołe pośladki, grozili K. B. (2), a na koniec P. S. (1), nawiązując do poprzedniej bytności, powiedział wymienionej pokrzywdzonej „teraz będziesz nam płacić”. Jeszcze raz więc powtórzyć należy stanowisko, że opisane przez pokrzywdzonych przejawy zachowania P. S. to, jak wskazuje praktyka sądowa, „klasyczne” metody wymuszania tzw. „haracz”. Jest znamiennym, że w taki też sposób zachowania wymienionego sprawcy ocenili pokrzywdzeni.

Z przyczyn określonych w art. 447 § 1 kpk, oceniono także kary wymierzone P. S. za czyny przypisane mu w p. II i III zaskarżonego wyroku. Kary te, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, żadną miarą nie mogą uchodzić za rażąco surowe. Wręcz przeciwnie, kara wymierzona na podstawie art. 288 § 1 kk razi łagodnością. Jak to już bowiem wcześniej wskazano, czyn ten winien być również (tak jak i zachowanie z p. II) uznany za usiłowanie wymuszenia rozbójniczego w rozumieniu art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 § 1 kk. Nie sposób także kwestionować kary roku pozbawienia wolności orzeczonej względem P. S. na podstawie art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 § 1 kk, albowiem stanowi ona minimum ustawowego zagrożenia.

6. Dyrektywa z art. 447 § 1 kpk, obligowała Sąd Apelacyjny do oceny wymiaru kary łącznej orzeczonej względem P. S.. Przypomnieć wobec tego należy, że została ona orzeczona w wysokości 3 lat pozbawienia wolności. Kara ta także nie razi surowością. Mogła być bowiem wymierzona w rozmiarze od 2 lat (najsurowsza z kar orzeczona na podstawie 223 § 1 kk) do 4 lat i 9 miesięcy (2 lata + 1 rok + 6 miesięcy + 3 miesiące). Uwzględniając odstęp czasowy między poszczególnymi przestępstwami (wynosi rok tj. od 11 kwietnia 2010 r. - czyn z p. III do 19.04.2011 r. - czyn z p. I wyroku) a także fakt, że sprawca dopuścił się przestępstw przeciwko różnym dobrom prawem chronionym (przeciwko



mieniu, przeciwko funkcjonariuszowi i z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), uznano, że orzeczona przez Sąd Okręgowy kara łączna 3 lat pozbawienia wolności uwzględnia zarówno wskazania określone w art. 86 § 1 kk jak i art. 53 kk.

II.

II. co do apelacji obrońcy osk. M. M. (1).

Także i ta apelacja uznana została za niezasadną w stopniu oczywistym.

1. Stanowisko powyższe odnosi się w pierwszej kolejności do zarzutu procesowego, sformułowanego jako obraza art. 399 § 1 kpk chociaż de facto chodziło zapewne o obrazę art. 17 § 1 p. 9 kpk „poprzez ... wyjście poza granice oskarżenia w zakresie czynu I aktu oskarżenia, poprzez zniwelowanie opisu i kwalifikacji prawnej czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk, art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na art. 223 § 1 kk, pomimo, że prawidłowa analiza całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów oraz okoliczności sprawy, wskazuje na to, że taka zmiana była niedopuszczalna i niezasadna „ (cytat zarzutu apelacyjnego).

Oceniając zasadność tego zarzutu przyznać należy, że Sąd Okręgowy przypisał osk. M. M. (tak jak i dwom pozostałym współsprawcom) popełnienie w p. I przestępstwa, którego opis i kwalifikacja różni się od zarzuconego w akcie oskarżenia. Zważyć jednak należy, że tego rodzaju sytuacja procesowa nie jest czymś wyjątkowym w procesie karnym. Co więcej – przepis art. 413 kpk, określający warunki, jakim winien odpowiadać wyrok, niejako z góry zakłada, że mogą wystąpić takie różnice między opisem i kwalifikacją czynu zarzuconego w akcie oskarżenia (art. 413 § 1 kpk) a opisem czynu przypisanego przez sąd i jego kwalifikacją prawną (art. 413 § 2 kpk). Nie bardzo przy tym zrozumiałą jest podniesiony zarzut w tej apelacji obrazy art. 399 § 1 kpk, skoro zważy się, iż Sąd Okręgowy uprzedził strony o możliwości dokonania takiej zmiany w wyroku (patrz: protokół rozprawy z dnia 28 czerwca 2012 r.). Podobnie rzecz przedstawia się z sugestiami tego obrońcy, jakoby, dokonując takiej korekty opisu czynu i kwalifikacji prawnej, wyszedł Sąd Okręgowy cyt: „poza granice oskarżenia”. Przecież z treści aktu oskarżenia, a zwłaszcza z jego uzasadnienia oraz treści zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienia, ewidentnie wynika, że chodzi o to samo zdarzenie. Mianowicie – w obu wypadkach chodzi o przypisanie sprawcom przestępstwa pobicia pokrzywdzonego policjanta M. D. (1), z tym, że wg. aktu oskarżenia u podstaw tego pobicia legł tzw. motyw rabunkowy, natomiast Sąd Okręgowy tego motywu nie ustalił, uznając, iż pobicie to wiązało się jedynie z pełnieniem przez pokrzywdzonego obowiązków policjanta. Zważyć przy tym należy, że dokonana przez Sąd Okręgowy korekta opisu czynu sprawców nie mogła stanowić zaskoczenia dla stron i to nie tylko z powodu stosownego uprzedzenia (co już wyżej wskazano). Przede wszystkim sytuacja ta nie mogła oskarżonych zaskoczyć z uwagi na treść aktu oskarżenia. W akcie oskarżenia wprawdzie zachowanie oskarżonych, w tym i M. M., kwalifikuje się jako napad rabunkowy, ale równocześnie w jego uzasadnieniu eksponuje się, iż pokrzywdzonym był funkcjonariusz policji (patrz: strona 4 aktu oskarżenia). Z kolei z treści zeznań tego pokrzywdzonego i to wielokrotnie składanych w sposób jednoznaczny wynikało, iż powodem zaatakowania go był fakt pełnienia przez niego służby w Policji. Dopiero w trakcie bicia pojawił się kolejny zamiar tj. obrabowania tego pokrzywdzonego. Stawianie w tej sytuacji zarzutu „wyjścia poza granice oskarżenia” jest w stopniu oczywistym bezpodstawne. Można co najwyżej wyrażać wątpliwości czy zasadne jest stanowisko Sądu Okręgowego, kwalifikujące zachowanie oskarżonych jedynie na gruncie przestępstwa z art. 223 § 1 kk. Już wcześniej, gdy oceniano apelację obrońcy osk. P. S., wyrażono bowiem pogląd, iż były podstawy do uznania, że czyn ten wyczerpał obok znamion występku tzw. czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego nadto znamiona kwalifikowanej zbrodni z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk. Argumenty, przedstawione w tym względzie w poprzednim fragmencie uzasadnienia, zachowują bowiem są aktualność i w odniesieniu do osk. M. M..

2. Za bezzasadne i to w stopniu oczywistym uznano także zarzuty procesowe podniesione przez tego obrońcę, a wiążące się ze sposobem przesłuchania przez sąd pokrzywdzonych K. i R. B. (1). Zważyć przecież należy, że zeznania tych osób w żaden sposób nie wiążą się z czynami zarzuconymi osk. M. M.. Są to bowiem osoby pokrzywdzone czynami zarzuconymi w p. II i III aktu oskarżenia jedynie oskarżonemu P. S. (1). W twej sytuacji jest wysoce wątpliwym uprawnienie obrońcy osk. M. M. do podnoszenia zarzutów rzekomej obrazy art. 361 i 380 kpk, zwłaszcza w świetle przepisu art. 425 § 3 kpk. Zarzuty takie mógłby ewentualnie podnosić obrońca osk. P. S., ale sam zapewne uznał

i to zasadnie, że byłyby one bezpodstawne. Przede wszystkim nie bardzo wiadomym jakie znaczenie dla oceny zaskarżonego wyroku ma fakt, że decyzję o przesłuchaniu tych pokrzywdzonych pod nieobecność oskarżonych podjął cały skład orzekający, a nie sam przewodniczący (k. 762). Decyzja ta była bowiem merytorycznie zasadna (patrz: wniosek pokrzywdzonych k. 573 i n. Tom IV). Ma natomiast rację ten apelujący, gdy podnosi zastrzeżenia procesowe co do pozbawienia osób bliskich oskarżonym prawa przebywania na sali rozpraw (k. 762v). Przepis art. 361 § 1 kpk stanowi bowiem, że w razie wyłączenia jawności rozprawy, a taką decyzję sąd podjął, na sali rozpraw mają prawo być obecne po 2 osoby, wskazane przez strony w tym m.in. przez oskarżonych. Oskarżeni M. M. i P. S. takie osoby wskazali, a mimo tego sąd nie pozwolił im być obecnym na sali rozpraw w trakcie składania zeznań przez R. i K. B. (k. 762v). Nie jest wykluczone, że Sąd Okręgowy miał podstawy do podjęcia takiej decyzji, lecz stanowiska swego nie uzasadnił. Jest to bez wątplenia uchybienie procesowe, lecz nie sposób uznać, aby miało ono wpływ na treść wyroku. W każdym razie w apelacji nie wskazano takich okoliczności. Zważyć bowiem należy, że przesłuchanie tych świadków odbyło się w obecności obrońców oskarżonych, natomiast po ich przesłuchaniu i po sprowadzeniu oskarżonych, sąd odczytał im protokoły przesłuchań wymienionych osób (k. 768 T.IV).

Zarzut tego obrońcy, jakoby cyt. „ Sąd po umożliwieniu oskarżonemu powrotu na salę rozpraw nie odczytał w obecności oskarżonego protokołów zeznań tych świadków, ujawnionych i odczytanych podczas jego nieobecności, a złożonych przez tych świadków w postępowaniu przygotowawczym” (strona 3 apelacji) pozostaje w oczywistej opozycji do treści protokołu rozprawy (k. 768 Tom IV). Kończąc jednak ten fragment rozważań, zalecić należy Sądowi Okręgowemu, aby realizując nakaz rzetelnego procedowania, miał na uwadze również treść przepisu art. 361 § 1 kpk.

3. Chybione są także zarzuty skierowane przeciwko ustaleniom o winie osk. M. M. i to w zakresie obu przypisanych mu przestępstw.

A. Stwierdzenie powyższe odnosi się w pierwszym rzędzie do ustaleń o roli, jaką odegrał ten sprawca w trakcie napadu na pokrzywdzonego M. D. (1) (czyn z p. I wyroku).

W zakresie tego czynu kwestionowane są w apelacji:

- 1) po pierwsze – fakt świadomości osk. M. M., że pokrzywdzony był policjantem,
- 2) po drugie – ustalenie, że posłużył się ten sprawca nożem,
- 3) po trzecie – ustalenie sądu, iż zajście z pokrzywdzonym przybrało postać czynnej napaści w rozumieniu art. 223 § 1 kpk.

Ad. 1) Sąd Apelacyjny zdaje sobie sprawę z tego, że osk. M. M. (1) mógł wcześniej nie znać policjanta M. D. (1). Trafnie jednak uznał Sąd Okręgowy, że w chwili zaatakowania pokrzywdzonego miał on już pełną świadomość, iż obiektem napaści jest policjant oraz, że bicie to ma związek z rodzajem służby pełnionej przez niego. Brak całkowitej pewności co do tego czy osk. P. S. poinformował pozostałych oskarżonych o tym kim jest pokrzywdzony M. D. w chwili, gdy dostrzegł go na ulicy. Jest jednak niespornym, iż taką wiedzę posiadali pozostali dwaj sprawcy, a więc i osk. M. M. (1) w chwili gdy wywiązała się rozmowa między P. S. a pokrzywdzonym. Tematem pretensji osk. P. S. była bowiem opieszałość policji w poszukiwaniu sprawców śmierci jego kolegi. O tym zaś, że pozostali dwaj oskarżeni w pełni byli zorientowani co do tego, iż pokrzywdzony jest policjantem, świadczy fakt skierowania przez jednego z nich wezwania „lej k...ę” . Jest bowiem powszechnie znamiennym, że w języku osób, wywodzących się z takiego środowiska, w którym funkcjonują oskarżeni, przedstawiciele policji określa się mianem „k...y”. Nie ma przy tym żadnych wątpliwości, że bicie, które nastąpiło po tym wezwaniu wiązało się z rodzajem służby pełnionej przez pokrzywdzonego policjanta.

**Ad. 2) Niezasadne są także zarzuty, skierowane przeciwko ustaleniom, że w trakcie przedmiotowego zdarzenia osk. M. M. posłużył się nożem. Wprawdzie fakt ten, jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, nie miał wpływu na ocenę prawną przestępstwa z art. 223 § 1 kk, to dla oceny stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu oraz stopnia zawinienia osk. M. M., nie jest obojętny. W samej zaś rzeczy Sąd Apelacyjny jeszcze raz powtarza pogląd, wyrażony wcześniej,**

**przy okazji oceniania apelacji obrońcy P. S., że fakt posłużenia się nożem miałby znaczenie, gdyby Sąd Okręgowy dokonał bardziej wnikliwej oceny tej końcowej fazy zajścia, gdy oskarżeni zażądali od pokrzywdzonego pieniędzy na alkohol. W świetle treści rozstrzygnięcia rozważania te stają się jednak bezprzedmiotowe. Nie zmienia to jednak faktu, że ustalenie w zakresie wyciągnięcia przez M. M. noża, ma zdaniem Sądu Apelacyjnego pełne wsparcie w materiale dowodowym. Ustalenia te wynikają bowiem z zeznań pokrzywdzonego M. D. oraz wyników przeszukania tego oskarżonego (k. 28-30).**

Trafne są przy tym argumenty Sądu Okręgowego, że nie sposób przeceniać znaczenia faktu braku śladów linii papilarnych na przedmiotowym nożu. Zważyć przecież należy, że oskarżony nóż ten schował do kieszeni i w takiej sytuacji ewentualne ślady musiały zostać starte. W samej, zaś rzeczy wydaje się, iż Sąd ten bezkrytycznie podchodził do wniosków oskarżonych o przeprowadzenie badań zabezpieczonych przedmiotów na okoliczność, czy istnieją na nich ślady linii papilarnych lub ślady biologiczne. Fakt przechowywania noża a także woreczków strunowych z narkotykami w kieszeni niejako z góry wykluczał, aby na przedmiotach tych ujawniono ślady linii papilarnych lub inne ślady biologiczne, pozwalające na powiązanie tych przedmiotów z określoną osobą.

Ad. 3) Sąd Apelacyjny nie podziela także krytycznych uwag obrońcy osk. M. M. skierowanych przeciwko ustaleniom, że atak pokrzywdzonych, w tym i tego apelującego oskarżonego miał charakter czynnej napaści na funkcjonariusza policji w związku z pełnieniem obowiązków policjanta. Przecież pokrzywdzonego tego zaatakowało trzech młodych ludzi, którzy, z uwagi na odurzenie alkoholem, nie miarkowali siły uderzeń. Wydaje się, iż tylko dzięki aktywnej obronie i sprawności fizycznej, doznał M. D. stosunkowo niewielkich obrażeń ciała. Nie podzielono przy tym sugestii tego apelującego (podobnie jak i obrońcy osk. P. S. oraz osk. P. S.), że charakter obrażeń pokrzywdzonego, przeczy ustaleniom o zaistnienie przestępstwa z art. 223 § 1 kk. Zwrócić należy uwagę, że wystąpienie poważnych obrażeń ciała u zaatakowanego funkcjonariusza publicznego wcale nie jest warunkiem, uzasadniającym odpowiedzialność na podstawie w/w przepisu. Wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego może bowiem uzasadniać kwalifikowaną odpowiedzialność na podstawie art. 223 § 2 kk.

W konsekwencji uznano, że ustalenia o winie osk. M. M. za czyn z art. 223 § 1 kk są zasadne.

B. Podobnie oceniono zarzuty, skierowane przeciwko ustaleniom o odpowiedzialności M. M. za posiadanie tzw. 1 „działki” marihuany o wadze 0,22 g. Marihuanę tę, podobnie jak i nóż którym posługiwał się ten sprawca, ujawniono w trakcie przeszukania wymienionego oskarżonego (k. 28-30). Sugestie tego oskarżonego (podobnie jak i P. S.) jakoby przedmioty te zostały „podrzucone” przez policjantów nie mają żadnego wsparcia w dowodach i okolicznościach sprawy. Świadczą natomiast o tym, że wszyscy ci sprawcy stosowali w procesie metody pomówień typowe dla środowisk silnie tkwiących w strukturach podziemia przestępczego. Potwierdzeniem tego jest m.in. i fakt ujawnienia prób zdyskredytowania wyników badań krwi wszystkich oskarżonych na zawartość alkoholu. Mianowicie, wycięto z tych opinii dane obrazujące stan nietrzeźwości oskarżonych (k. 156, 160 i 164). Sprawcy nie zdawali sobie jednak sprawy z tego, że kopie tych opinii były w posiadaniu Laboratorium Kryminalistycznego K.W.P. we W. (k. 747 – 751 T.IV).

W konsekwencji uznano, że brak także podstaw do kwestionowania ustaleń o winie M. M. w zakresie przypisanego mu przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

4. Za niezasadny uznano także podniesiony z tzw. „ostrożności procesowej” „zarzut rażącej surowości kary.

a) Stanowisko powyższe odnosi się w pierwszej kolejności do kary, wymierzonej M. M. za czyn z art. 223 § 1 kk. Przecież orzeczona kara roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności jedynie w niewielkim stopniu odbiega od minimum ustawowego zagrożenia, określonego w/w przepisie. Przy ocenie tej kary nie można pomijać także znacznego stopnia zawinienia tego sprawcy, manifestującego się w wyciągnięciu noża. Wprawdzie Sąd Okręgowy trafnie dostrzegł, że nie jest to okoliczność stanowiąca znamię przestępstwa z art. 223 § 1 kk to jednak fakt ten nie jest obojętny dla oceny stopnia społecznej szkodliwości zachowania wymienionego oskarżonego. Nie jest obojętny w tym względzie także i charakter czynu, którego dopuścili się oskarżeni. Już wcześniej kilkakrotnie sygnalizowano, że napaść na policjanta

miała typowo chuligański charakter. Wprawdzie Sąd Okręgowy takiego charakteru działania oskarżonym nie przypisał (co jest niewątpliwym mankamentem ) to jednak jest oczywistym, że tak krytyczne zachowanie oskarżonych winno być ocenione. Przy ocenie tego zdarzenia nie jest obojętnym i to, że końcowy jego fragment przybrał charakter napadu rabunkowego i to w jego kwalifikowanej postaci. Jak bowiem inaczej ocenić wezwanie skierowane przez jednego ze sprawców, gdy K. P. zbliżał się do pokrzywdzonego markując zadawanie ciosów „bierz od k...y na flaszkę”, zaś P. S. (1) podszedł do tego policjanta z żądaniem „dawaj na flaszkę będziesz wolny”. W tym czasie M. M. demonstrował pokrzywdzonemu nóż. Wydaje się, iż Sąd Okręgowy miał w tej sytuacji wszelkie podstawy, aby zachowanie oskarżonych ocenić jako wyczerpujące nie tylko znamiona występku z art. 223 § 1 kk lecz nadto usiłowania zbrodni z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w kumulatywnej kwalifikacji z art. 11 § 2 kk. Treść p. VIII zaskarżonego wyroku dowodzi, że za przestępstwo z art. 223 § 1 kk orzekł Sąd Okręgowy nadto środek karny przepadku przedmiotowego noża. Merytoryczna zasadność tego orzeczenia nie budzi zastrzeżeń, albowiem ma ona oparcie w art. 44 § 1 kk. Ponownie jednak wyrazić należy te krytyczne uwagi, jakie wypowiedziano wcześniej – gdy oceniano sposób formułowania orzeczenia o przepadku marihuany w odniesieniu do osk. S.. Uwagi te mają pełne zastosowanie i do tego fragmentu uzasadnienia.

b) Nie sposób kwestionować także kary 3 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzonej M. M. za czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Przecież kara ta w niewielkim stopniu odbiega od minimum ustawowego zagrożenia. Wprawdzie wymieniony sprawca nie był dotychczas sędownie karany, lecz styl jego życia (całonocne spożywanie alkoholu w rejonie jakiegoś podwórka) oraz chuligański napad na policjanta, który w końcowej fazie miał charakter kwalifikowanego rozboju, wskazuje, że stopień jego demoralizacji jest znaczny. Treść p. VII zaskarżonego wyroku wskazuje, że za przestępstwo to orzeczono w stosunku M. M. nadto środek karny przepadku posiadanej marihuany. Merytorycznie zasadność tego orzeczenia jest poza sporem. Sposób sformułowania pozostaje jednak w opozycji do treści art. 413 kpk (co już wskazano przy okazji oceniania apelacji P. S.). Należy więc kolejny raz zalecić Sądowi Okręgowemu, aby rozstrzygnięcia co do środka karnego „wiązał” z przestępstwem za które środek ten jest orzekany.

c) Sąd Apelacyjny nie widzi również podstaw do podważenia wymiaru kary łącznej, albowiem karę łączną pozbawienia wolności wymierzył Sąd Okręgowy M. M. z zastosowaniem pełnej absorpcji. Podobnie ocenić stanowisko tego Sądu co do uznania, że brak przesłanek z art. 69 kk do warunkowego zawieszenia wykonania tej kary. Już wcześniej kilkakrotnie zwrócono uwagę na znaczny stopień społecznej szkodliwości przestępstwa przypisanego temu sprawcy oraz stopień jego zawinienia i demoralizacji. Zasadnie wobec tego uznał Sąd Okręgowy, że cele kary zostaną osiągnięte względem M. M. jedynie przy skazaniu na bezwzględną karę pozbawienia wolności. W tym względzie nie jest obojętna i treść art. 69 § 4 kpk. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie uznał, aby napaść na policjanta miała chuligański charakter, ale już wcześniej Sąd Apelacyjny wielokrotnie prezentował pogląd, iż w istocie taki był charakter tego przestępstwa. W konsekwencji wniosek apelującego obrońcy o korektę zaskarżonego wyroku przez warunkowe zawieszenie wykonania kary wymierzonej M. M. uznano również za bezpodstawny.

III.

### III. Uzasadnienie rozstrzygnięcia co do kosztów sądowych za drugą instancję

Orzeczenie o kosztach sądowych za drugą instancję ma oparcie w przepisach art. 636 kpk oraz art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych.